

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.) SSA Regina Kurek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. A. (1)

przeciwko B. B. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 22 stycznia 2014 r. sygn. akt I C 394/13

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach II, III i IV;**

**- w punkcie II w ten sposób, że wymienioną w punkcie I kwotę 640.000 zł obniża do kwoty 496.001 zł (czterysta dziewięćdziesiąt sześć tysięcy jeden złotych),**

**- w punkcie III wskazaną tam sumę 7.217 zł obniża do kwoty 5.485 zł (pięć tysięcy czterysta osiemdziesiąt pięć złotych), a**

**- w punkcie IV sumę 32.375 zł obniża do kwoty 24.605 zł (dwadzieścia cztery tysiące sześćset pięć złotych);'**

**2. w pozostałym zakresie apelację pozwanej oddala;**

**3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

# UZASADNIENIE

K. A. (1) w pozwie wniesionym w postępowaniu nakazowym domagał się zasądzenia od B. B. (1) kwoty 647 500 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz obciążenia jej kosztami sporu.

W uzasadnieniu żądania wskazał, że na dochodzoną sumę składają się: kwota 600 000 złotych jako należność główna oraz suma 47 500 złotych tytułem odsetek umownych.

Wskazywał, że w związku z zawartą umową pożyczki strony, w dniu 1 lipca 2009r, podpisały ugodę w której pozwana bez zastrzeżeń potwierdziła, iż tego z tytułu powód ma wobec niej wierzycelność w łącznej kwocie 955 000 złotych. Należność ta miała być przez nią spłacana w sposób i w terminach wskazanych w aneksie do ugody, który podpisany został w dniu 15 grudnia 2009r, zawierającym harmonogram spłat.

Zgodnie z nim swój dług B. B. (1) miała uregulować w ratach, w ciągu pięciu lat, w kwotach po 200 000 złotych do 15 grudnia każdego kolejnego roku, począwszy od 15 grudnia 2010 r do 15 grudnia 2015r, przy czym ta ostatnia, piąta rata, miała wynosić 155 000 złotych.

Poza tym pozwana zobowiązała się do tego, że będzie świadczyła wierzycielowi sumy po 5 000 złotych miesięcznie tytułem odsetek umownych, które to miała zacząć spełniać począwszy od 1 września 2009r, chociaż odsetki były należne już od dnia zawarcia ugody.

Ponieważ nie realizowała swojego zobowiązania, także mimo skierowania do dłużniczki wezwania na piśmie, pomiędzy stronami, w dniu 11 grudnia 2012r, doszło do podpisania dokumentu w którym B. B. (2) potwierdziła, że stan jej zadłużenia wobec wierzyciela, gdy chodzi o należność główną, wynosi 955 000 złotych, a suma zobowiązania z tytułu odsetek umownych zamyka się w kwocie 47 500 złotych.

Zgodnie z twierdzeniami pozwu na datę jego wniesienia [ 11 stycznia 2013r ] łączna wysokość zobowiązania pozwanej odpowiada sumie dochodzonej pozwem.

W dniu 29 stycznia 2013r, Sąd Okręgowy w Krakowie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym w całości uwzględnił zawarte w nim żądanie.

W sprzeciwie od niego B. B. (1), kwestionując nakaz w całości, domagała się oddalenia powództwa i obciążenia przeciwnika procesowego kosztami procesu.

W swoim stanowisku zaprzeczyła istnieniu zobowiązania stwierdzonego dokumentem ugody z dnia 1 lipca 2009r wskazując w pierwszej kolejności, że jego treść nie nawiązuje do jakiegokolwiek przyczyny prawnej z której miałyby ono wynikać tak zakresie należności głównej jak i odsetek umownych.

Zobowiązanie stwierdzone w ugodzie ma zatem charakter abstrakcyjny i nie mogło być ważnie zaciągnięte. Nie mają wobec tego znaczenia dla potwierdzenia istnienia tego zobowiązania, a co za tym idzie nie określały warunków jego zaspokojenia, podpisywane przez strony, aneks z 15 grudnia 2009r i dokument datowany na 11 grudnia 2012r.

Po wtóre nawet gdyby przyjąć stanowisko przeciwne to pozwana skutecznie uchyliła się od zawartych w nich swoich oświadczeń woli jako złożonych pod wpływem groźby ze strony powoda, który wywołał u niej stan zagrożenia poprzez ciągłe nękanie, dla odwrócenia której zdecydowała się na złożenie podpisów pod tymi dokumentami.

Po trzecie B. B. (1) podniosła, że zobowiązanie z tytułu zaciągniętych u powoda pożyczek już uprzednio spłaciła świadcząc mu, poprzez systematyczne spłaty częściowe, łącznie na kwotę 325 000 złotych.

Po czwarte podniosła zarzut sprzeczności dochodzonego roszczenia z zasadami współżycia społecznego jak i zarzut przedawnienia roszczenia w tej jego części, która dotyczyła odsetek.

W odpowiedzi na argumenty podniesione w sprzeciwie K. A. (1), podtrzymując w całości żądanie pozwu wskazał, że okresie od 30 kwietnia 2007r do 2 stycznia 2008r w oparciu o kilkanaście umów pożyczek pozwana otrzymała od niego łącznie kwotę 1 162 000 złotych, której odbiór, w kwotach częściowych, potwierdziła w każdej z nich. Zobowiązanie zwrotu tych pieniędzy realizowała nie w pełni i po terminach ustalonych umownie. Dokonała łącznie pięćdziesięciu siedmiu takich wpłat na łączną sumę 141 500 złotych.

Podpisanie ugody z 1 lipca 2009r zmierzało do konsolidacji jej zobowiązania oraz określenia rzeczywistego stanu zadłużenia na ten dzień, po to ułatwić dłużnicze jego spłatę. Takim też celowi służyły kolejne podpisane przez strony dokumenty.

Powód zaprzeczył skuteczności załączonego do sprzeciwu oświadczenia z daty 28 lutego 2013r o uchyleniu się od skutków zawartych w nich oświadczeń woli B. B. (1) oceniając, że nie wykazała ona po swojej stronie sytuacji groźby opisanej przez art. 87 kc i zwracając uwagę na lakoniczność twierdzeń byłej kontrahentki mającej wspierać ten zarzut sprzeciwu.

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2014r, sprostowanym postanowieniem z dnia 24 stycznia 2014r / k. 236 akt/, Sąd Okręgowy w Krakowie :

- zasądził od B. B. (1) na rzecz K. A. (1) kwotę 640 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu [ pkt I ],
- oddalił powództwo w pozostałym zakresie [ pkt II ],
- zasądził od pozwanej na rzecz powoda sumę 7217 tytułem kosztów procesu [ pkt III ],
- nakazał ściągnąć od pozwanej, na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 32 375 złotych, tytułem opłaty od pozwu od której powód był zwolniony [ pkt IV sentencji wyroku ] .

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

B. B. (1) za pośrednictwem biura (...) chciała wziąć kredyt. Nie miała jednak zdolności kredytowej. W tej sytuacji została skontaktowana przez właścicielkę biura ze znanym sobie K. A. (1), który wyraził zgodę na pożyczanie powódce pieniędzy.

Treść umów przygotowywał mąż K. F., R., wykorzystując do nich jeden wzór. Strony podpisywały przedstawione im ich formularze bez zastrzeżeń. Pieniądze były przekazywane przez pożyczkodawcę pozwanej w gotówce. Jej zachowanie nie świadczyło o tym, że zawierając umowy czuje się zagrożona ze strony kontrahenta. Nie mówiła także o nim małżonkom F. podczas kolejnych z nimi spotkań, pozostających bez związku z zawartymi umowami.

Jak ustala Sąd I instancji strony sporu zawarły w okresie od 1 lutego 2007r do 2 stycznia 2008r łącznie osiem takich umów tj.

a/ z 1 lutego 2007r na kwotę 120 000 złotych z terminem płatności do 31 stycznia 2009r ,

b/ z 17 kwietnia 2007r na kwotę 136 000 złotych z terminem płatności do 16 października 2007r,

c/ z 30 kwietnia 2007r na kwotę 125 000 złotych z terminem płatności do 29 października 2007r,

d/ także z 30 kwietnia 2007r na kwotę 130 000 złotych z terminem zwrotu do 29 października 2007r, a także

e/ cztery umowy datowane na ten sam dzień - 2 stycznia 2008r - na łączną kwotę 651 000 złotych [ 125 000, 130 000, 260 000, 136 000 złotych ], wszystkie z terminem płatności do 1 lipca 2008r

W ich treści pozwana potwierdzała odbiór tych sum , a zgodnie z jednobrzmiącymi postanowieniami były one w sytuacji dochowania terminu zwrotu pożyczonego kapitału nieodpłatne. W przypadku nie dochowania tego warunku , kwoty miały być oprocentowane stopą odsetek maksymalnych.

Na zabezpieczenie zaciągniętych zobowiązań B. B. (1) wystawiła trzy weksle in blanco.

W dniu 1 lipca 2009r strony , w kancelarii adwokackiej (...), który występował jako pełnomocnik powoda , podpisały dokument ugody , której pierwotny projekt pozwana uprzednio korygowała nanosząc poprawki.

Zgodnie z jej postanowieniami B. B. (1) uznawała , że jest wobec powoda zobowiązana kwotą 955 000 złotych. Sposób oraz terminy spłaty tego zobowiązania miał określać aneks do niej , który miał być podpisany najpóźniej do 15 grudnia 2009r. Pozwana zobowiązywała się także do zapłaty kwot po 5 000 zł miesięcznie z tytułu odsetek umownych , które były należne od lipca 2009r ale płatne począwszy od 1 września tego roku.

W okresie pomiędzy zawarciem ugody a podpisaniem aneksu strony , w celu konsultacji , dwukrotnie się spotykały w obecności A. S. i wówczas pozwana nie powoływała się na stan zagrożenia.

Dokument określającym harmonogram spłat został podpisany 15 grudnia 2009r i zgodnie z nim pożyczkobiorczyni zobowiązywała się do spłaty zobowiązania w pięciu rocznych ratach , począwszy od 15 grudnia 2010r , w sumach po 200 000 złotych , a ostatnia z nich , należna do 15 grudnia 2015r miała wynosić 155 000 złotych.

Ustalono wówczas także , iż od daty zapłaty pierwszej raty odsetki umowne wynosić będą 4 000 złotych miesięcznie.

Ponieważ nie została ona spłacona powód wezwał B. B. do spełnienia świadczenia z tego tytułu wraz z naliczonymi odsetkami umownymi. Nie przyniosło to spodziewanego przezeń efektu.

W dniu 11 grudnia 2012r strony podpisały kolejny dokument zatytułowany „Uzgodnienie do ugody z dnia 1 lipca 2012r „ , w którym ustaliły , że kwota zobowiązania głównego nadal zamyka się w kwocie 955 000 złotych , a harmonogram spłat nie jest przez pozwaną dochowywany. Dokument ten stwierdzał także , iż na datę jego podpisania świadczenie z tytułu odsetek umownych zamyka się w sumie 47 500 złotych.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynika , że na poczet zaciągniętych zobowiązań dłużniczka zapłaciła powodowi w roku 2007 łącznie 37 000 złotych , a w 2008 roku 54 000 złotych.

Natomiast w okresie po zawarciu ugody , począwszy od 29 września 2009r do 13 lutego 2013r , łącznie 142 000 złotych. Były to wpłaty dokonywane zwykle w miesięcznych odstępach czasu , obejmując sumy od 500 do 10 000 złotych. Wyjątkowo wpłacająca określała tytuły dokonywanych wpłat. Takie oznaczenie dotyczyło wpłat z 19, 24, 26 stycznia 2012 w których dodano określenie „ wpłata za XII” , z 10 lutego 2012 r gdzie wskazano „ za styczeń „ z 9 marca 2012r – „ za luty „ , 10 maja 2012r z dopiskiem „ za IV 2012 „, z 9 stycznia 2013r i 13 lutego 2013r gdzie dodano „ za grudzień „

W dniu 28 lutego 2013r pozwana skierowała do powoda, odebrane przezeń 4 marca tego roku , pismo zawierające jej oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczeń woli zawartych w ugodzie , aneksie do niej oraz dokumencie zatytułowanym „ Uzgodnienie do ugody „ jako złożonych pod wpływem groźby.

Na przełomie lutego i marca 2013r K. A. (1) przesłał do pozwanej łącznie trzy wiadomości E. o brzmieniach „ Szanowna Pani , w związku z zaniechaniem spłaty zadłużenia oraz unikaniem wszelkich kontaktów postaram się odszukać Panią w pracy” , „ Proszę o przeczytanie maila, wyślę także pocztą lub dostarczę do J. P. (1) „ , a w ostatniej , datowanej na 20 marca 2013r „ (...)

Sąd Okręgowy ustalił ponadto , że w roku 2005 K. A. (1) osiągnął podlegający opodatkowaniu dochód w wysokości 40 334, 16 złotego. W 2007r była to kwota 42 834, 84 złotego.

Powód utrzymuje się z emerytury w wysokości 2900, 23 złotego miesięcznie. W dniu 5 września 2007r sprzedał wraz z żoną udział w prawie własności zabudowanej nieruchomości w K. za kwotę 1 090 000 złotych. Dysponuje on dwoma kontami w bankach (...) SA. Obrót na drugim z nich w 2007r zamknął się kwotą 971 544, 25 złotego , natomiast uznania na pierwszym we wrześniu 2007r wynosiły 641 553,21 złotego , a w tym samym czasie obciążenia to 499 131,91 złotego. Na rachunku odnotowano w tym okresie wypłaty w wysokościach 20 000 złotych oraz 100 000 złotych.

Postanowieniem z dnia 31 grudnia 2008r , zostało umorzone , prowadzone z udziałem powoda przez Prokuraturę Rejonową Kraków – Śródmieście - Zachód, oznaczone sygnaturą 1 Ds. 753/08 , postępowanie przygotowawcze w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa czynienia przygotowań do podrobienia w celu użycia za autentyczne , umów pożyczek , umów rachunków bankowych , umów kredytowych oraz zaświadczenia o zatrudnieniu , wobec braku znamion przestępstwa.

Ponadto Sąd I instancji ustalił , iż J. P. (2) była w 2012r organizatorem konkursu dla (...) Centrum (...) w K. na kierowanie nowo tworzonego Centrum Medycznym w C. . Wówczas powód wskazał jej pozwaną jako osobę , która mogłaby , jako lekarz medycyny , firmować spółkę z jego udziałem , która zarządzałaby tym Centrum . Zgodnie z uzgodnieniem pomiędzy stronami sporu osiągnięty przez B. B. w ten sposób zysk miała ona przeznaczyć na spłatę zadłużenia wobec powoda.

Rozważania prawne rozpoczął Sąd Okręgowy od oceny skuteczności oświadczenia pozwanej o uchyleniu się od skutków oświadczeń woli zawartych w ugodzie oraz dokumentach z dat 15 grudnia 2009r i 11 grudnia 2012r.

Na podstawie analizy treści zgromadzonych w sprawie dowodów uznał , że oświadczenie to , dokonane , jak wskazał , jedynie na potrzeby rozstrzyganego sporu nie mogło zniweczyć ich skutku prawnego albowiem B. B. (1) nie wykazała , iż składając je działała pod wpływem bezprawnej groźby wywołanej zachowaniem K. A. (1). Nie wskazują na jej istnienie nie tylko relacje przesłuchanych osób , które były świadkami zdarzeń towarzyszących nawiązaniu relacji umownych pomiędzy stronami a także fakty potwierdzające zachowania pozwanej już po ich podpisaniu , w tym takie , które odnosiły się do dalszych wzajemnych stosunków stron w szczególności do wspólnego planowania przedsięwzięcia gospodarczego w postaci prowadzenia Centrum (...)w C.

Zasadności twierdzeń pożyczkobiorczyni o formułowaniu do niej przez powoda gróźb przeczy także treść informacji sms , jakie do niej kierował , które jedynie potwierdzają to , że starał się za ich pośrednictwem skłonić byłą kontrahentkę do uregulowania zaciągniętego zobowiązania.

Dalszą część rozważań poświęcił Sąd analizie instytucji uznania długu by w ich konkluzji stwierdzić , że podpisując wskazane wyżej dokumenty w tym w szczególności akt ugody z dnia 1 lipca 2009r B. B. (1) uznała wobec pozwanego swoje zobowiązanie wynikające z zawartych wcześniej ośmiu umów pożyczek. Miało to o tyle istotne znaczenie dla wyników rozstrzyganego sporu , że wprawdzie , to jego zdaniem skuteczne uznanie nie było wprawdzie samoistną podstawą powstania po jej stronie zobowiązania , za którego wykonanie była odpowiedzialna wobec powoda ale obciążyło ją w sporze z nim , w sytuacji gdy negocjowała zasadność roszczenia , obowiązkiem udowodnienia , że jej zobowiązanie nie istnieje albo istnieje w niższej wysokości niż to wynika z żądania zawartego w pozwie. Obowiązkowi temu , zdaniem Sądu B. B. (1) sprostała jedynie w niewielkiej części, powołując się na wpłaty dokonywane na poczet jego wykonania .

Przechodząc do analizy znaczenia tych wpłat dla określenia wysokości roszczenia powoda Sąd w pierwszej kolejności uznał , że do jego ograniczenia mogły doprowadzić jedynie te spośród nich , których pozwana dokonywała już po zawarciu ugody z 1 lipca 2009r. Uwzględniając jej treść w zakresie w jakim przyjęła na siebie obowiązek obok ratalnej spłaty należności głównej , zapłaty także odsetek umownych w wysokości 5 000 złotych miesięcznie , ocenił że spełnione przez nią świadczenia mogły być zaliczone właśnie na należność odsetkową .

Zwrócił przy tym uwagę , że w większości przypadków wpłaty były pozbawione wskazania na jakie zobowiązanie dłużniczka je zalicza, a o ile tak czyniła to wyraźnie wskazywała , że tak właśnie zaliczenie ma być dokonywane. Co

więcej wskazał, że podpisując kolejny dokument, datowany na 11 grudnia 2012r, mimo dokonania uprzednio wpłat na łączną kwotę ponad 100 000 złotych, potwierdziła w nim, iż należność główna nie uległa poprzez nie jakimkolwiek ograniczeniu, nadal zamykając się w kwocie 955 000 złotych.

Powołując się na uprawnienie powoda do właśnie takiego zaliczania dokonywanych wpłat, uznał Sąd za nietrafny zarzut przedawnienia roszczenia w części dotyczącej należności odsetkowej. Wskazał przy tym, że kwota należna miesięcznie z tego tytułu nie przekraczała stopy odsetek maksymalnych.

Jako w części niezasadny ocenił Sąd także postawiony przez pozwaną zarzut zapłaty 325 000 złotych, która winna jej zdaniem doprowadzić do wygaśnięcia jej zobowiązania wobec K. A. (1)

Zdaniem Sądu dowiodła w sporze, iż zapłaciła na rzecz powoda jedynie kwotę 233 000 złotych z czego 91 000 złotych przed datą ugody, wobec treści której nie może ona wpływać na zakres należnego mu roszczenia.

Odwołując się do treści dokumentu z 11 grudnia 2012r, w którym strony zgodnie określiły nie tylko należność główną na nie zmienionym poziomie ale także zaległych odsetek umownych na kwotę 47 500 zł Sąd ocenił, że te wszystkie wpłaty jakie na poczet zobowiązania pozwana uiściła po jego dacie, na łączną sumę 7 500 złotych pomniejszając skutecznie jej dług i o nią należało ograniczyć roszczenie powoda dochodzone pozwem, które, w pozostałym zakresie uznał za usprawiedliwione.

Nie podzielił Sąd zarzutu pozwanej opartego na normie art. 5 kc uznając go za nadmiernie ogólnikowy.

Podstawą orzeczenia o żądaniu odsetek od kwoty uwzględnionego roszczenia był przepis art. 482 § 2 kc.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 §1 kc, stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy i uznając, że wynik sporu w którym tak co do zasady jak i w prawie pełnej wysokości K. A. (1) dowiódł jego zasadności, uprawnia do obciążenia nimi pozwanej w całości.

Ta sama zasada była podstawą do obciążenia B. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa opłatą od pozwu, której powód, jako w całości od niej zwolniony, nie miał obowiązku ponosić.

W apelacji od tego wyroku pozwana, zaskarżając je w całości, domagała się w pierwszej kolejności jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Jako wniosek ewentualny sformułowała żądanie jego zmiany i oddalenia powództwa oraz obciążenia powoda kosztami sporu za obydwie instancje.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

a/ nierozpoznania istoty sprawy ,

b/ naruszenia prawa procesowego , w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy , a to:

- art. 233 kpc wobec zastąpienia swobodnej oceny zgromadzonych dowodów oceną dowolną o czym miało świadczyć, zdaniem apelującej, ustalenie, że strony zawarły w dniu 2 stycznia 2008r cztery umowy pożyczek, mimo, że zgodnie z relacją B. B. (1), której znaczenia Sąd nie ocenił, opierając się jedynie na zeznaniu powoda, umowy te nie były przez nią zawarte.

Nietrafne są, oparte wyłącznie na twierdzeniach K. A. (1), ustalenia dotyczące wzajemnych relacji stron jakie miały miejsce w 2011 i 2012r, związane w szczególności ze wspólnym przedsięwzięciem gospodarczym - prowadzeniem Centrum Medycznego w C., w oparciu o które Sąd I instancji w sposób nieuprawniony uznał, że jej oświadczenia woli zawarte podpisanych dokumentach nie były składane w warunkach bezprawnej groźby wywołanej przez powoda,

- art. 217 kpc w zw. z art. 227 kpc jako konsekwencji nie uwzględnienia wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z bilingów połączeń przychodzących na numery telefonów posiadanych przez apelującą,

c/ naruszenia prawa materialnego :

- art. 6 kc w następstwie jego nieprawidłowego zastosowania i przyjęcia niewłaściwego rozkładu ciężaru dowodzenia przez strony sporu okoliczności związanych z wydaniem przedmiotu pożyczki ,

- art. 58 §1 i 2 kc w następstwie ich nieprawidłowego nie zastosowania i uwzględnienia powództwa pomimo , że brak było przyczyny prawnej zobowiązania z którego K. A. wywodził swoje roszczenie wobec pozwanej oraz jako następstwa nie uwzględnienia przy jego ocenie zasad współżycia społecznego , które zostały , zdaniem B. B. (1) naruszone przez to , że powód nadużył jej zaufania, wykorzystał jej przymusowe położenie , a nadto doprowadził do sytuacji w której odsetki od należności głównej , którymi miałyby zostać obciążona pożyczkobiorczyni były odsetkami lichwiarskimi .

W treści apelacji powódka zawarła wniosek o przeprowadzenie dowodu z zapisków powoda zatytułowanych „Zadłużenie do czerwca 2009r „ dla stwierdzenia , iż kwota 955 000 złotych , wskazana w dokumencie ugody została dowolnie wykreowana przez K. A. , a jej część wynika z doliczenia do niej należności odsetkowej ustalonej według lichwiarskiej stopy.

Jak wskazywała dokument nie mógł być powołany jako dowód w postępowaniu przed Sądem I instancji albowiem został odnaleziony przez pozwaną dopiero po wydaniu wyroku.

W motywach w apelacji B. B. (1) w istocie powtórzyła argumentację , do której odwoływała się przed Sądem Okręgowym akcentując w sposób szczególny następujące kwestie .

- Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy albowiem po pierwsze nie wskazał podstawy prawnej podjętego przez siebie rozstrzygnięcia. Zatem nie wiadomo czy podstawą uznania roszczenia powoda za uzasadnione tak co do zasady jak i , prawie w całości , co do wysokości , było przyjęcie jako jego źródła ważnie zawartej umowy o uznanie długu , ugody zawartej przez strony czy też poszczególnych umów pożyczek , potraktowanych jako podstawa jednolitego zobowiązania pozwanej wobec powoda.

Ta wada , której dopuścił się Sąd powoduje , że orzeczenie objęte apelacją wymyka się kontroli instancyjnej dlatego , że uniemożliwia ona prawidłową ocenę tych zarzutów na jakich pozwana oparła swoje stanowisko procesowe , w tym w szczególności zarzutu nieważności czynności prawnej oraz zapłaty opartego na konsekwentnym jej stanowisku , że umowy pożyczek 2 stycznia 2008r nie były zawarte , a dokumenty z tej daty są jedynie duplikatami umów pożyczek z 2007r. , które rzeczywiście były zaciągnięte przez nią u powoda na sumę łączną nie przekraczającą jednak 360 000 złotych.

- przy przyjęciu , że ugoda z dnia 1 lipca 2009r, na którą powołuje się powód jako źródło roszczenia dochodzonego pozwem, była umową o uznanie długu to po pierwsze nie można stwierdzić jaką przyczynę prawną miałyby ona mieć , a po wtóre niezasadnie prowadziłyby to do przerzucenia na pozwaną obowiązku dowodzenia faktów wykazujących , że zobowiązanie po jej stronie nie istnieje lub istnienie w mniejszym wymiarze niż twierdzi to powód dochodząc roszczenia o oznaczonej wysokości. Byłoby to , zdaniem B. B. , nie do pogodzenia z regułą wynikającą z przepisu art. 6 kc.

- zupełnie nietrafnym było przyjęcie przez Sąd zapłaty zgodnie z którym wpłaty dokonane przez apelującą przed dniem 1 lipca 2009r pozostają bez znaczenia dla określenia rzeczywistej wysokości jej zobowiązania wobec byłego kontrahenta.,

- w ramach oceny dowodów Sąd Okręgowy nie odniósł się zupełnie do relacji pozwanej , przesłuchanej w charakterze strony ani do dokumentów znajdujących się w aktach postępowania przygotowawczego o sygnaturze I Ds. 753/08.

Prawidłowa ich ocena winna doprowadzić do podzielenia zarzutu pozwanej po tym , że umowy datowane na 2 stycznia 2008r nie zostały zawarte i by, [ tym bardziej ], pozwana miała pokwitować odbiór wskazanych w nich kwot , szczególnie gdy zważyć , że na tej części przedstawionych przez powoda dokumentów rzekomych pożyczek z tego dnia

brak jest chociażby jej paraf wskazujących na ten fakt. Tym samym nietrafne jest ustalenie faktyczne Sądu , że strony zawarły łącznie osiem takich umów, a ich łączna wysokość pożyczonej kwoty zamknęła się w sumie 1 162 000 złotych.

- Właściwa ocena zarówno relacji stron jak i treści relacji przesłuchanych świadków powinna doprowadzić do wniosku prawnego , iż oświadczenie B. B. (1) o uchyleniu się od skutków oświadczeń woli zawartych w dokumentach przez nią podpisanych jest prawnie skuteczne. Pozostawała ona bowiem i nadal pozostaje pod presją wywołaną zachowaniem powoda, którego nadal panicznie się boi. Realizowana przez nią rola społeczna i zawodowa - jest lekarzem medycyny - nakazywała tłumienie w miejscu pracy ekspresji , spowodowanej formułowanymi wobec niej groźbami , ponawianymi przez K. A. , których przejawem było stałe nękanie jej połączeniami telefonicznymi.

Ten brak wykazywania na zewnątrz konsekwencji groźb spowodował , że nie potwierdzili ich przesłuchani świadkowie , co jednak nie oznacza , że pozwana nie była przez powoda poddawana stałej presji , w tym także w dniu składania oświadczenia z 28 lutego 2013r , załączonego do sprzeciwu.

W odpowiedzi na apelację powód domagał się jej oddalenia jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz zasądzenia na swoją rzecz od przeciwniczki procesowej kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

W motywach swojego stanowiska procesowego odniósł się polemicznie do wszystkich zarzutów na których opierał się środek odwoławczy , sprzeciwił się także dopuszczeniu wnioskowanego dowodu z dokumentu , jako nie mającego cech nowości w rozumieniu art. 381 kpc.

### ***Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny rozważył :***

Środek odwoławczy B. B. (1) jest częściowo uzasadniony , prowadząc do zreformowania orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej w sposób wskazany w pkt 1 sentencji wyroku.

Nie ma racji jego autorka podnosząc zarzut nierozpoznania istoty sprawy.

Jak wynika z motywów , które powołała by zarzut ten uzasadnić, jego realizacji upatruje w tym , iż Sąd niższej instancji nie powołał podstawy prawnej rozstrzygnięcia , w tym nie wskazał jakie jest , spośród kilku możliwych wskazanych przez pozwaną, źródło roszczenia powoda. To zaniechanie miało wywołać dalsze następstwo w postaci nie odniesienia się przez Sąd do tych wszystkich zarzutów pozwanej , które miały decydować o niezasadności roszczenia powoda jak zarzut braku przyczyny prawnej , o ile takim źródłem miałyby być ugoda podpisana przez strony w dniu 1 lipca 2009r czy zarzut zapłaty , prowadzącej do wygaśnięcia jej zobowiązania .

Wbrew stanowisku apelującej sytuacja nierozpoznania istoty sprawy przy podejmowaniu rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji nie miała miejsca.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem przedstawicieli doktryny prawa cywilnego procesowego o nierozpoznaniu istoty sprawy można mówić jedynie wówczas , gdy Sąd wyda rozstrzygnięcie nie badając w zupełności podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia, co ma miejsce m. in wówczas gdy nie odniesie się w zupełności do zarzutów jakie pozwany przeciwstawił żądaniu zawartemu w pozwie.

/ por. bliżej w tej materii uwagi T. Wiśniewskiego w komentarzu do kodeksu postępowania cywilnego t. II s. 120-121 Wydawnictwo Wolters Kluwer business 2011 oraz K. Piaseckiego w komentarzu do Kpc s. 1387 i n/

Przy takim rozumieniu tego pojęcia nie można zasadnie uznawać , iż nierozpoznanie zachodzi wówczas gdy Sąd nie poda podstawy prawnej rozstrzygnięcia na co w ramach tego zarzutu powołuje się pozwana. Nie ma też racji motywując go tym , iż Sąd Okręgowy w uzasadnieniu nie wskazał co w jego ocenie jest źródłem roszczenia powoda. Z jego treści wynika bowiem , iż jest nim ugoda zawarta przez strony w dniu 1 lipca 2009r. w ramach której B. B. uznała istnienie swojego zobowiązania wobec pozwanego w wysokości 955 000 złotych, a której uzupełnieniem był przewidziany w tym akcie harmonogram spłat z 15 grudnia 2009r. Z motywów tych wynika także , że sam akt ugody miał swoją przyczynę prawną w umowach pożyczek zawartych uprzednio przez strony , należności z których B. B. (1) nie zwróciła. Tak to



wyjściowe źródło swojej wierzytelności identyfikował K. A. (1) w piśmie procesowym stanowiącym ustosunkowanie się do sprzeciwu pozwanej, wskazując, że ugoda miała jedynie służyć ustaleniu warunków konsolidacji jej zadłużenia z poszczególnych umów i określeniu warunków jego spłaty oznaczonego już w sumarycznie ujętej kwocie. / por. k. 48 akt /

Wbrew twierdzeniom apelującej Sąd w uzasadnieniu wyroku odniósł się do wszystkich zarzutów jakie przeciwstawiła ona żądaniu powoda wobec czego omawiany zarzut należy tym bardziej odeprzeć, a w konsekwencji uznać za nietrafny, postawiony w pierwszej kolejności wniosek środka odwoławczego zmierzający do wydania przez Sąd II instancji rozstrzygnięcia kuratoryjnego.

Przechodząc do oceny powołanych w apelacji zarzutów procesowych uznać należy, że część z nich jest usprawiedliwiona, a ich podzielenie prowadzi do częściowej zmiany ustaleń faktycznych, które Sąd I instancji uczynił podstawą wydanego wyroku.

Nie ma racji B. B. (1) zarzucając naruszenie art. 217 w zw. z art. 227 kpc poprzez to, iż Sąd nie dopuścił dowodu z bilingów połączeń telefonicznych.

Pozwana wносиła o przeprowadzenie go dla stwierdzenia, iż częstotliwość połączeń dokonywanych przez powoda na numery telefoniczne posiadane przez nią miały potwierdzać, iż przymuszał ją za ich pośrednictwem do złożenia oświadczeń woli zawartych w ugodzie oraz dokumentach z 15 grudnia 2009r i 11 grudnia 2012r.

Nie oferując równocześnie dowodu z treści wówczas odbytych rozmów, [ o ile rzeczywiście się odbyły ], jak to uczyniła przekładając treść trzech wiadomości sms [ z których dowód został przeprowadzony ], pozwana spowodowała, iż ten dowód okazał się być nieprzydatnym dla wykazania faktów o jakich mowa w sformułowanej przez nią tezie dowodowej, gdy zważyć, że sama ilość połączeń nie może skutecznie zmierzać po potwierdzenia, iż spełnione zostały przesłanki groźby o jakiej mowa w art. 87 kc.

W konsekwencji jego niedopuszczenie przez Sąd nie stanowi podstawy do uznania, iż stawiany zarzut jest zasadny.

Należy natomiast podzielić stanowisko pozwanej, że jest on usprawiedliwiony przez to, że ustalenie dotyczące ilości rzeczywiście zawartych przez strony umów pożyczek, a co za tym idzie pożyczonych kwot oparł jedynie na relacji powoda i złożonych przez niego dokumentów bez wszechstronnej analizy zgromadzonego materiału procesowego, w tym zeznań apelującej.

Ta nieprawidłowość spowodowała, iż Sąd II instancji, w ramach uzupełnienia postępowania dowodowego ponownie przeprowadził dowód z przesłuchania stron - /zapis dźwiękowy rozprawy z dnia 25 września 2014r i adnotacje k. 298 v akt/ oraz dowód z dokumentu załączonego do środka odwoławczego, zawierającego zapiski K. A. (1) dotyczące stanu rozliczeń stron rozliczeń na czerwiec 2009r / k.268 akt/

Na podstawie ponownej analizy materiału zgromadzonego w sprawie oraz treści dowodów przeprowadzanych przed Sądem Apelacyjnym zmiana dokonanych przez Sąd niższej instancji ustaleń dotyczy następujących faktów :

Strony zawarły ze sobą jedynie cztery umowy pożyczek.

Pierwsza z nich, datowana na 1 lutego 2007r, obejmowała sumę 120 000 złotych i miała być przez B. B. (1) spłacana w ratach miesięcznych po 5 000 złotych każda, w ciągu dwóch lat, a ostatnia należność ratalna miała być przez nią zapłacona pożyczkodawcy do dnia 31 stycznia 2009r.

Zgodnie z treścią umowy pożyczony kapitał miał być oprocentowany w skali odpowiadającej czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, wynoszącej 5,50 % ale jedynie w sytuacji, gdyby pozwana, która pokwitowała odbiór całej sumy, nie dochowała terminu zwrotu.

Druga , zawarta 17 kwietnia 2007r obejmowała kwotę 136 000 złotych , a pozwana zobowiązywała się zwrócić ją w całości do dnia 16 października 2007r. Pozostałe warunki ustalone przez strony były tożsame z umową poprzednio zawartą. I w jej przypadku pożyczkobiorczyni potwierdziła odbiór całej kwoty.

Trzecia umowa nosi datę 30 kwietnia 2007r i na jej podstawie B. B. (1) pożyczyła od K. A. (1) sumę 125 000 złotych i zobowiązywała się ją zwrócić do 29 października 2007r. I w tym przypadku pokwitowała odbiór jej całości ,

Pozostałe warunki umowy były tożsame z tymi , które strony uzgodniły w dotąd zawartych umowach.

W dniu 30 kwietnia 2007r strony zawarły także kolejną umowę na podstawie której pozwana pożyczyła od powoda 130 000 złotych , których odbiór potwierdziła podpisując ją i zobowiązywała się do jej zwrotu do dnia 29 października 2007r.

Pozostałe warunki umowne były identyczne z tymi , które znajdowały się w umowach poprzednich.

Zatem łącznie w 2007r B. B. (1) pożyczyła od powoda sumę 511 000 złotych.

/ dowód : umowy pożyczek ze wskazanych wyżej dat , znajdujące się w aktach postępowania przygotowawczego , oznaczonego sygnaturą 1 Ds. 753/08 - k. 21-31 - w załączeniu /

Strony planowały zawarcie w tym roku jeszcze jednej takiej umowy na kwotę 260 000 złotych ale ostatecznie nie doszło do jej podpisania.

/ dowód : zeznania powoda i pozwanej złożone na rozprawie apelacyjnej - zapis dźwiękowy minuty 26- 33 i 48-59 / oraz adnotacje k. 298 v akt/.

Ponieważ na potrzeby wskazanego wyżej postępowania przygotowawczego odebrano od K. A. (1) oryginały podpisanych przez strony umów, a , chciał nimi dysponować , zwrócił się do pozwanej o ponowne podpisanie ich duplikatów co też uczyniła w dniu 2 stycznia 2008r , w siedzibie biura (...).

Podpisanie tych dokumentów nie wiązało się z zaciągnięciem przez nią nowych zobowiązań pożyczkowych.

/ dowód : zeznanie B. B. (1) na rozprawie ablacyjnej – zapis dźwiękowy, minuty 48.33 – 59.40 /

Zaciągnięte zobowiązania pozwana spłacała , począwszy od 2007r , regularnie świadcząc na konto bankowe powoda kwoty o zróżnicowanej wysokości , przy czym - tym czasie - nigdy nie wskazywała ma poczet którego z zobowiązań wpłata jest dokonywana. Poprzestawała na określeniu „ wpłata B. B. „

W ten sposób uiszczała w 2007r na rzecz pożyczkodawcy łączną sumę 37 000 złotych.

/ dowód : potwierdzenia operacji przelewów k. 157 akt - pozycje 3, 7 oraz wpłata potwierdzona przekazem pocztowym /

W roku kolejnym łącznie przekazała powodowi sumę 44 000 złotych.

/ dowód : potwierdzenia operacji przelewów k. 158 - akt , pozycje 2-5 wpłata dokonana gotówkowo oraz przelewy z k. 159 -162 akt

W 2009r przekazała powodowi łącznie sumę 16 999 złotych.

/ dowód potwierdzenia przelewów k. 74-77 oraz k.163 poz. 1 /

W kolejnym , 2010roku była to suma 52 500 złotych,

/ dowód potwierdzenia przelewów k. 77-93 akt /

W 2011r była to łącznie kwota 27 000 złotych.

/ dowód : potwierdzenia przelewów k.94- 104 oraz k. 165 poz. 6/

W 2012r powódka zapłaciła pożyczkodawcy sumę 44 000 złotych , podobnie jak poprzednio , w większości przypadków nie oznaczając w jaki sposób zaliczyć należy dokonywane wpłaty cząstkowe . Wyjątek stanowiły te, których dokonała 19, 24 i 26 stycznia , 10 lutego ,16 lutego ,9 marca, 10 maja , przy czym ich treść dodatkowych informacji wskazywała , że służą one spłacie należności za miesiące poprzednie.

/ dowód : potwierdzenia przelewów k. 105- 128 oraz k. 167 poz. 11 i 12 /

W 2013r powódka zapłaciła łącznie sumę 3 500 złotych.

W obu przelewach z 9 stycznia i 13 lutego 2013r wpłacająca wskazała , że kwoty te należy zaliczyć na należność za grudzień roku poprzedniego.

/ dowód : potwierdzenia przelewów k.129 – 130 akt /

Łącznie na poczet zaciągniętych zobowiązań pożyczkowych pozwana zapłaciła K. A. (1) w okresie od 2007r do 13 lutego 2013r sumę 224 999 złotych. [ 37 000 + 44 000 + 16 999+ 52 500 + 27 000+ 44 000+ 3500 złotych ]

Powód przyjmując je nigdy nie wydawał pokwitowania ani też nie informował dłużniczki na poczet jakiego zobowiązania dokonuje ich zaliczenia.

/ okoliczność niesporna /

Do czasu zawarcia przez strony ugody z dnia 1 lipca 2009r B. B. (1) była zobowiązana wobec powoda na podstawie czterech umów pożyczek zaciągniętych w 2007r z których najdawniej wymagalnym długiej był ten , którego źródłem była umowa zawarta 1 lutego 2007r.

Po dokonaniu zaliczenia na poczet zobowiązania z niej wynikającego / gdy chodzi o należność główną / tych wpłat , których pozwana dokonała w latach 2007 i 2008 a także w 2009 , do dnia 1 lipca tego roku stan jej zadłużenia wobec powoda na ten dzień zamknął się w kwocie 428 001 złoty.

Jego wyliczenie przedstawia się następująco :

Na koniec 2007 r pozwana była zobowiązana do zapłaty z umowy z 1 lutego 2007r kwoty 55 000 złotych - 11 rat, każda po 5 000 złotych , a z kolejnych umów sumami odpowiednio 136 000 złotych , 125 000 złotych i 130 000 złotych.

Ogólna suma wpłat dokonanych do końca tego roku to suma 37 000 złotych , które po jej zaliczeniu na poczet zobowiązania z umowy z 1 lutego 2007r spowodowały ograniczenie zobowiązania z tego źródła umownego do sumy 18 000 złotych.

Na koniec 2008 roku zobowiązanie z tej umowy wyniosło łącznie 78 000 złotych gdyż sumę 18 000 złotych zwiększył kapitał jaki pozwana miała zwrócić do końca tego roku , w wysokości łącznej 60 000 złotych. Poza tym zobowiązanie to powiększały nie spłacone dotąd w jakimkolwiek zakresie sumy kapitału pożyczone na podstawie pozostałych umów z 2007 roku

Na ich poczet zobowiązania z umowy z 1 lutego 2007r podległa zaliczeniu suma wpłat dokonanych w 2008r w łącznej kwocie 44 000 złotych.

Na koniec stycznia 2009r , kiedy przypadał termin płatności ostatniej raty kapitału pożyczonego na jej podstawie zobowiązanie z niej wynikające zamykało się w kwocie 39 000 złotych [ 34 000 zł + 5 000 złotych ]

Po zaliczeniu na poczet tego długu wpłaty jakiej B. B. dokonała w kwietniu 2009r / k. 163 poz.1/ na kwotę 1999złowych zobowiązanie z tego źródła umownego wyniosło 37 001 złotych

Na datę pierwszego lipca 2009r skalę zadłużenia B. B. (1) wyznaczały także nie spłacone, w jakiegokolwiek części, zobowiązania z pozostałych, zawartych w 2007r umów na kwoty odpowiednio 136 000, 125 000 i 130 000 złotych. Wszystkie te wielkości łącznie dawały sumę 428 001 zł, wskazaną wyżej.

Przedstawione wyżej uzupełnienie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia opiera się na treści dokumentów potwierdzających dokonanie operacji przelewów, oraz umów pożyczek z 2007r których wiarygodności nie była negowana, jak również, w części, na zeznaniach stron, które jedynie w tym zakresie Sąd II instancji uznał za wiarygodne.

Takim walorem nie obdarzył tej części relacji K. A. (1), która dotyczy okoliczności w jakich miało dojść do podpisania przez pozwaną kolejnych czterech umów pożyczek, wszystkich datowanych na 2 stycznia 2008r.

Zupełnie niewiarygodne albowiem sprzeczne z regułami doświadczenia życiowego jest wskazanie przez powoda, że wówczas pozwana pożyczyła jedną kwotę, przyniesioną przez pożyczkodawcę w gotówce, która stanowiła sumę tych, wskazanych w dokumentach datowanych na 2 stycznia 2008r, a umowy, opiewające na ich części były podpisane na jej życzenie aby ułatwić spłatę pożyczonego kapitału. / por. zapis dźwiękowy protokołu zawierającego zeznanie powoda przed Sądem II instancji /

O tym, że relacja K. A. w tym zakresie nie odpowiada rzeczywistości świadczy także i to, iż przeczy doświadczeniu życiowemu, aby akurat bezpośrednio po nowym roku powód przyniósł w gotówce w celu wręczenia kontrahentce, która nie wywiązywała się ze swoich dotąd zaciągniętych zobowiązań sumę, odpowiadającą dokładnie ich wysokości, przy tym poprzestając, gdy chodzi o treść obowiązków umownych B. B. na identycznych zapisach umownych bez uwzględnienia nieterminowości w spłacie dotychczasowych długów wobec powoda. Wiarygodność powodowi w tym zakresie odbiera dodatkowo okoliczność, że w czynionych przez siebie zapiskach dotyczących rozliczeń pomiędzy stronami / por. k. 268 akt / nie umieszcza on tych sum, które miały być pożyczone w 2008r a jedynie te [ z wyjątkiem 260 000 zł złotych, które co sam przyznał, nie stanowiły pożyczonego B. B. kapitału ] jakie wymienione są w umowach z 2007r.

Sąd II instancji ocenia jako prawdziwą tę część zeznań pozwanej, która wskazuje na przyczyny swojej wizyty w biurze K. F. w dniu 2 stycznia 2008 i podpisania dokumentów, które powód uważa za źródło dodatkowych jej zobowiązań.

Wiarygodnie bowiem brzmi wyjaśnienie zgodnie z którym podpisanie ich było realizacją prośby K. A., w sytuacji gdy oryginały umów z 2007r zostały mu zabrane na potrzeby postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę jak również i to, że w zaufaniu do podawanej przyczyny swojej wizyty pozwana nie zwróciła uwagi na datę wskazaną na pierwszych stronach podpisanych dokumentów.

Przyznanie przez powoda tego, że kwota 260 000 złotych nigdy nie była B. B. (1) przez niego pożyczona deprecjonuje wartość dowodową zapisków dotyczących rozliczeń, a ich treść tylko o tyle stała się podstawą dokonanego uzupełnienia w zakresie ustaleń o ile znalazła potwierdzenie w treści dowodów, które były w pełni wiarygodne.

Z tej też przyczyny Sąd II instancji odmówił wiarygodności tej części relacji pozwanej w której wskazuje ona ile pieniędzy rzeczywiście od powoda otrzymała. Twierdziła, że było to - jedynie na podstawie umów z 2007r - kwota łączna 360 000 złotych [ odpowiednio 100 000 zł, 100 000 zł, 90 000 zł i 70 000 zł ]. Depozycje te jednak pozostały jedynie jej twierdzeniami bez pozytywnej weryfikacji treścią innych dowodów, a przy tym pozostającymi w sprzeczności nie tylko z brzmieniem relacji pożyczkodawcy ale i postanowieniami samych umów.

Tak zmodyfikowanych ustaleń Sądu Instancji nie mogą skutecznie podważyć pozostałe argumenty powołane przez pozwaną w ramach zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, które w tym częściowo zmienionym kształcie, Sąd II instancji przyjmuje jako podstawę faktyczną wydanego przez siebie orzeczenia.

Negując w jego ramach ustalenie o tym , że strony , mimo zadłużenia pozwanej kontaktowały się ze sobą w 2011r , a nawet planowały wspólne przedsięwzięcie gospodarcze w 2012r w postaci prowadzenia Centrum (...) w C. przeciwstawia mu pozwana jedynie własną , przeciwną relację co nie jest wystarczające dla uznania tego zarzutu za trafny.

Dość przypomnieć ,że jego podzielenie wymaga wykazania przez stronę , że ocena dokonana przez Sąd nie da się pogodzić czy to zasadami doświadczeni życiowego czy regułami logicznego rozumowania , a tego rodzaju rzeczowej polemiki z tą częścią ustaleń pozwana nawet nie stara się w motywach środka odwoławczego prowadzić.

Przechodząc do oceny prawnej kontrolowanego rozstrzygnięcia przez pryzmat zarzutów o charakterze materialno prawnym w pierwszej kolejności należy wskazać , wbrew odmiennemu stanowisku B. B. (1) , że nie zdołała ona w sporze udowodnić okoliczności świadczących o tym , iż w datach składania oświadczeń woli zawartych w ugodzie , aneksie do niej w postaci harmonogramu spłat jak i (...) z 11 grudnia 2012r , pozostawała pod wpływem bezprawnej groźby wywołanej przez zachowanie pozwanego , w rozumieniu art. 87 kc , identyfikowane jako zapowiedź przyszłego niebezpieczeństwa dla adresatki lub jej najbliższych , którego realizacja zależna jest od woli grożącego , przy istnieniu realnej możliwości jego zrealizowania.

/ por. bliżej w tej materii uwagi K. Pietrzykowskiego w komentarzu do kodeksu cywilnego t. 1 s. 276-277 Wydawnictwo CH Beck 1999r/

To , że pod wpływem tak rozumianej groźby wówczas pozostawała wynika jedynie z jej nie zweryfikowanych pozytywnie treścią innych dowodów , twierdzeń. Dowody przeciwnie , szczególnie osobowe , w sposób jednoznaczny stanowi obawy po jej stronie przeczą.

Nie ma racji pozwana gdy upatruje podstawy dla zarzutu naruszenia art. 6 kc w przyjęciu przez Sąd I instancji , iż to na niej ciążył obowiązek udowodnienia w sporze , że otrzymała mniej środków pieniężnych aniżeli twierdzi powód. Taki rozkład ciężaru dowodzenia jest w świetle tej normy poprawny , gdy zważyć na fakt , że wysokość kwot , których odbiór pozwana każdorazowo kwitowała , dopisując umowę , jako odpowiadającą wskazanym w nich wielkościach potwierdza w odniesieniu do każdej z nich brzmienie §1.

Zatem to na B. B. (1) spoczywał obowiązek wykazania , że w rzeczywistości kwota pozyskanego kapitału była niższa, wpływając tym samym limitująco na zakres zobowiązania , które ja obciążało.

Należy odmówić trafności zarzutowi naruszenia art. 58 §2 kc jako konsekwencji nie oddalenia powództwa, które w ocenie apelującej nie da się pogodzić z zasadami współzycia społecznego.

W pierwszej kolejności zauważyć należy , że bardziej precyzyjne określenie na czym miało polegać naganne z tego punktu widzenia zachowanie K. A. (1) , a co za tym idzie , która z zasad współzycia społecznego została przezeń naruszona w relacjach z pozwaną , znalazło się dopiero w samym zarzucie apelacyjnym. Wcześniejszy brak ich identyfikacji był przyczyną jego nieuwzględnienia przez Sąd I instancji .

Podzielając trafność tego stanowiska prawnego należy wskazać , że powoływane obecnie jako przejaw naruszenia tych zasad [ gdyż w dalszym ciągu nie jest do końca wiadomo , która , przynależna do tego katalogu , zasada została naruszona, wobec jej nieoznaczenia przez apelującą ] , wykorzystywanie przymusowego położenia pozwanej , nadużycie jej zaufania oraz stosowanie odsetek o lichwiarskiej stopie nie zostało w sporze przez B. B. (1) wykazane.

Niezasadnie stawia ona także zarzut naruszenia przez zaskarżone orzeczenie art. 58 §1 kc.

Gdy zważyć na argumenty jakie zostały powołane dla jego uzasadnienia , powiedzieć należy , że w istocie opiera się on na tezie , że ugoda zawarta przez strony w dniu 1 lipca 2009r , którą Sąd uznał za źródło zobowiązania pozwanej z którego powód wywodził swoje roszczenie nie miała przyczyny prawnej.

Pogląd ten nie jest usprawiedliwiony, która to ocena prowadzi do uznania zarzutu za nietrafny.

O ugodzie można mówić jedynie w sytuacji, gdy reguluje ona prawa i obowiązki stron, w celu usunięcia wątpliwości lub sporu - przy czynieniu sobie wzajemnych ustępstw - w ramach istniejącego już uprzednio pomiędzy nimi stosunku [stosunków prawnych]. Nie może ona wobec tego stanowić całkowicie nowej podstawy ustalonych już ich praw i obowiązków. Uгода nie może też naruszać tej sfery stosunku [stosunków], której z woli stron wyraźnie nie zmienia.

Strony wprawdzie mogą w jej ramach wyraźnie oświadczyć, iż uchylają dotąd istniejący pomiędzy nimi stosunek [stosunki] ale wówczas nie można mówić o ugodzie uregulowanej przez przepisy kc, a o zmianie umowy uprzednio zawartej, albo też o nowacji.

Skutek nowacji w rozumieniu art. 506 §1 kc wymaga jednak ustalenia w sposób jednoznaczny, iż zgodną wolą stron było aby, w oparciu o wzajemne ich ustępstwa dłużnik świadczył wierzycielowi co innego niż to do czego był dotąd zobowiązany lub wprawdzie to samo ale z innej podstawy prawnej

/ por. bliżej w tej materii judykat Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1999r, sygn.. III CKN 373/98, publ. Wokanda z 2000r nr 1 s.4 /

Zawarcie ugody może doprowadzić, w oparciu o wzajemne ustępstwa stron, do modyfikacji istniejącego pomiędzy nimi stosunku ale dopiero jej wykonanie, na warunkach obopólnie uzgodnionych w jej treści, prowadzi do wygaśnięcia tego stosunku [stosunków], który przed jej zawarciem między nimi istniał.

/ por. także judykat Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2008r, sygn. II CSK 98/08, powołany za zbiorem Legalis /

Oczywistym musi pozostawać, że uгода może odnosić się do takiego zakresu praw i obowiązków stron, które w dacie jej podpisania rzeczywiście je obciążają lub im przysługują.

Nie ma zatem racji, z jednej strony pozwana, gdy twierdzi, że uгода z dnia 1 lipca 2009r była pozbawiona przyczyny prawnej [causae], skoro w dalszym ciągu istniał pomiędzy jej stronami nimi stosunek prawny nawiązany na podstawie umów pożyczek, zawartych w 2007r, z których B. B. (1) była wobec K. A. (1) nadal zobowiązana do spłaty pożyczonego kapitału z drugiej jednak jej przedmiotem mogło być jedynie to i takie, gdy chodzi o zakres, zobowiązanie, które rzeczywiście ją na tę datę obciążało.

Zatem źródłem tego zobowiązania były zawarte w 2007r umowy pożyczek, a po zaliczeniu na poczet długu dokonanych do 1 lipca 2009r przez pozwaną wpłat na poczet jego wykonania, wyrażało się ono, gdy chodzi o rozmiar ilościowy, - w odniesieniu do należności głównej - w kwocie 428 001 złotych. Tylko zatem do tak określonego, rzeczywiście istniejącego naówczas zobowiązania mógł się odnosić akt ugody.

Wzajemne ustępstwa stron, które co zgodnie przyjmują przedstawiciele literatury przedmiotu, nie muszą być ekwiwalentne, a ich poczynienie na rzecz kontrahenta oceniać trzeba według subiektywnego odczucia każdej ze stron ugody, należy wiązać w odniesieniu do powoda i pozwanej z nowym określeniem należności z tytułu odsetek umownych, która obciążała dłużniczkę, w miejsce warunków ich zapłaty określonych w poszczególnych umowach pożyczek zawartych w 2007r, a które powód uważał za należne wobec faktu, że w terminach w nich oznaczonych B. B. (1) nie zwróciła pożyczonego na ich podstawie kapitału.

Zgodnie z postanowieniem zawartym w §2 ugody pozwana była zobowiązana, [w miejsce uprzedniej należności odsetkowej] poza kapitałem, w wyżej określonym wymiarze, świadczyć na rzecz powoda, począwszy od daty jej podpisania odsetki umowne w kwotach po 5 000 miesięcznie, przy czym ich płatność strony ustaliły na od 1 września 2009r / por. k. 32 akt /. Co więcej należy zwrócić uwagę, że pozwana to postanowienie honorowała o czym pośrednio świadczą te nieliczne dodatkowe określenia tytułów poszczególnych wpłat, których brzmienie wskazywało, że właśnie na poczet comiesięcznych należności, a takimi były tylko odsetki, wpłat tych dokonuje.

Takie określenie obowiązków dłużniczki wobec wierzyciela, które ostatecznie ukształtowały jej obowiązki wynikające z zawartych uprzednio umów, daje podstawę do oceny, że podpisanie przez nią kolejnych dokumentów z dnia 15 grudnia 2009r i w szczególności „(...)„ z 11 grudnia 2012r / k. 36 akt /, w tym zawarte w nim uznanie zobowiązania głównego, w wymiarze nadal 955 000 złotych, jako nieodnoszące się do rzeczywiście istniejącego naówczas jej długu wobec powoda C nie może być uznane za skuteczne.

Zobowiązanie się pozwanej do zapłaty odsetek umownych, w skali wskazanej w ugodzie nie było przy tym niezgodne z normą art. 359§2 [ 1] kc, nie będąc, w dacie jej podpisania ugody wyższymi - w skali roku - aniżeli czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP, wynoszącej wówczas 5 %

/ wielkość podana za danymi publikowanymi na stronie internetowej NBP – [www.nbp.pl/](http://www.nbp.pl/)

W konwencji zakres zobowiązania pozwanej wobec powoda wyznacza zarówno kwota niespłaconego na dzień podpisania ugody zobowiązania głównego [428 001złoty] , a także należność z tytułu odsetek, wynosząca łącznie na datę wniesienia pozwu [ 11 stycznia 2013r] - 6x5000 zł – 30 000 zł za 2009r, 12x 5 000 zł – 60 000 złotych za 2010r oraz, także po 60 000 złotych za lata 2011 i 2012r.

Zatem łączny wymiar zobowiązania B. B. (1), dotąd nie zaspokojonego wobec pożyczkodawcy na datę wniesienia pozwu zamyka się w kwocie łącznej 638 001 złotych.

Na poczet tego zobowiązania, licząc od daty zawarcia ugody, pozwana uiściła kwotę łączną 142 000 złotych [ 15 000 złotych w 2009r, 52 500 złotych w 2010r, 27 000 złotych w 2011r, 44 000 złotych w 2012r], a także przed datą wydania orzeczenia przez Sąd I instancji, w roku 2013r, ogółem sumę 3 500 złotych.

Dlatego też powód może skutecznie domagać się od niej zapłaty pozostałej części jej zobowiązania, które wyraża suma 496 001 złotych.

Dlatego też Sąd II instancji, w częściowym uwzględnieniu apelacji powódki, taką też sumę od niej na rzecz powoda zasądził, zmieniając zaskarżony wyrok w sposób określony w pkt 1 podjętego przez siebie rozstrzygnięcia, na podstawie art. 386 §1 kpc.

Następstwem tej zmiany była też korekta pozostałej części orzeczenia Sądu I instancji dotyczącej kosztów procesu oraz obowiązku pokrycia przez B. B. (1) opłaty sądowej od pozwu, której K. A. (1) nie miał obowiązku, jako zwolniony od niej w całości, ponieść.

Jej podstawą, przy zastosowaniu art. 100 kpc oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych [jedn. tekst DzU z 2010 poz. 594] był zakres w jakim powód wykazał zasadność swojego roszczenia oraz to, w jakim pozwana skutecznie się przed nim obroniła. Ten wzajemny stosunek wynosi jak 76 % : 24 %.

Uwzględniwszy go powodowi należna była od przeciwniczki procesowej jedynie część poniesionych przezeń kosztów, [ wyczerpujących się w wynagrodzeniu profesjonalnego jego pełnomocnika], w kwocie 5 485 złotych.

Zakres skutecznej obrony przed roszczeniem po stronie B. B. (1) wyznaczył także skalę w jakiej mogła być obciążona na rzecz Skarbu Państwa nie uiszczoną opłatą od pozwu. Odpowiada ona kwocie 24 605 złotych.

W pozostałym zakresie, jako niezasadna, apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc,

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd II instancji, stosując art. 100 kpc w zw. z art. 108 §1 i 391 §1 kpc, wzajemnie je zniósł uwzględniając, że pozwana, [ także profesjonalnie zastępowana ], w znacznie większym zakresie aniżeli powód je poniosła, wnosząc opłatę od apelacji w wysokości 12 000 złotych. / k. 270 i 274 akt /